

13 grudnia 2006

Stan Wojenny – Dolarowa „Solidarność”

Z dalekiej Kanady obserwowałem obchody 25-ej rocznicy Stanu Wojennego w Polsce. Był to wtedy prawdziwy dramat naszej współczesnej historii, który do tej pory dzieli nas Polaków. Według dzisiejszych sondaży taka sama ilość ludzi uważa Stan Wojenny za słuszny i niesłuszny. Zaskoczyła mnie ogromna zaciekłość byłych polityków OKP oraz Unii Wolności, którzy znani są ze stronnictwa swoich opinii. Z moich osobistych doświadczeń czym większy hałas tej grupy, tym więcej podejrzeń, że prawda jest zupełnie inna. Bo ci ludzie bez legendy „Solidarności” to dywersanci, którzy zdradzili Polskę w zamian za zaszczyty, władzę i pieniądze.

Mieliśmy szansę aby przemysleć przez 25 lat jak doszło do Stanu Wojennego i co on oznaczał dla Polski. Ale dalej nie wszyscy jesteśmy zgodni co do słuszności tego przedsięwzięcia. A to dlatego że dalej jesteśmy pod wpływem wrogiej nam propagandowej dezinformacji aby stronnictwo potępiać Stan Wojenny i wszystkich Polaków, którzy w nim wzięli udział.

W znaczeniu dzisiejszego liberalizmu każda prawda jest relatywna i subiektywna. Innymi słowami punkt widzenia zależy od punktu siedzenia. Aby lepiej zrozumieć genezę Stanu Wojennego, my Polacy musimy wiedzieć komu Stan Wojenny posłużył i komu zaszkodził.

W roku 1981 istniał jeszcze Berliński Mur i trwała Zimna Wojna między Wschodem i Zachodem. Prawdziwą porażką był Wietnam (1961-1975), gdzie Stany Zjednoczone sromotnie przegrały wojnę z partyzantką wspieraną przez Sowieci. Był to bardzo drogi konflikt, który właściwie nie osłabił ZSRR ale drogo wykosztował Amerykę. Potem Ameryka z pomocą Bina Ladena walczyła z ZSRR w Afganistanie (1979-1989), ale bez specjalnych korzyści.

Sam ZSRR, mimo że brał udział w tych konfliktach, wcale nie był silny. Dziesięciolecia komunizmu pozwalały na dobre uzbrojenie wojskowe ale nie na rozwój kraju. Komunizm w ZSRR finansowały satelickie kraje Wschodniej Europy, takie jak Polska, Czechosłowacja, Węgry, NRD, Bułgaria, Rumunia, etc. Jak wiemy tylko 10% hipoteki wystarczy na jej

utrzymanie w skali roku i tyle mniej więcej ZSRR korzystał z socjalistycznych krajów Wschodniej Europy aby utrzymać się przy życiu.

Konflikty zbrojne w Wietnamie i w Afganistanie nie osłabiły ZSRR tak jak tego oczekiwano. Ameryka potrzebowała innego rozwiązania aby zakończyć Zimną Wojnę. Takim krokiem było oderwanie krajów socjalistycznych od USSR. A to po to aby urwać mechanizm finansowania ZSRR przez jej satelitów. Do tego potrzebna była propaganda oraz dywersja aby stworzyć strajkowe zamieszki i bunty ludności. Polska, największy satelita ZSRR, pod wpływem takiej akcji okazała się najbardziej podatna na tego rodzaju manipulację. Amerykańska CIA użyła dwa kluczowe kanały dywersji w Polsce: żydowski oraz kościelny. Organizacje żydowskie oraz kościelne nagle dostały ogromne sumy pieniędzy na poparcie windykacyjnych rządów „Solidarności”, które w większości były nierealne. Dyrygował tym między innymi „nasz rodak” z Waszyngtonu Zbigniew Brzeziński. Pod wpływem takiej dywersji Polska nagle stała się tykającą bombą, która w każdej chwili mogła wybuchnąć i tym samym całkowicie zrujnować porządek społeczny w Polsce. Ofiary ludzkie mogły wtedy być tysiącrotnie większe.

W sytuacji takiej presji ówczesny rząd w Polsce mógł podjąć tylko jedną decyzję – Stan Wojenny, aby unieszkodliwić agresję z zewnątrz oraz na okres czasowy uwięzić rodzimych dywersantów. To właśnie ci odpłatni dywersanci więzieni w czasie Stanu Wojennego dzisiaj krzyczą najgłośniej przeciw niemu, jednocześnie promując się na jedynych opozycjonistów i zbawców naszego narodu. Stan Wojenny nie nastąpił z powodu rosyjskich czołgów na wschodniej granicy ale z powodu agresji Zachodu. Muszę przypomnieć że w tamtym czasie rosyjskie czołgi i wojsko już były w Polsce w swoich bazach rozlokowanych na terenie całego kraju.

Nie neguję że Stan wojenny był zły. Każdy Stan Wojenny jest zły. Ale to było mniejsze zło aby zachować społeczny porządek w Polsce, która po latach sowieckiej eksploatacji finansowo ledwie stała na nogach. Nieszczęśliwie Stan Wojenny także upewnił PZPR-wską elitę że zmiana ustroju jest konieczna wraz z niezbędnym samo-uwłaszczeniem. Nieoczekiwanie mieli do tego wielką pomoc Amerykańskiej dyplomacji, której zależało nie tylko na odcięciu mechanizmów finansowania ZSRR ale także na zmianie ustroju w Rosji oraz jej satelitach. Aby do tego doszło, musiał zaistnieć udokumentowany przykład sukcesu nomenklatury w Polsce, która była pierwszym krajem chętnym do zmiany ustroju. W swoich wspomnieniach były szef ZSRR Michał Gorbaczew przyznaje ze bacznie

obserwował jak wylądają eks-komuniści w Polsce. Dlatego po ugaszeniu buntów robotniczych w 1989 roku doszło do współpracy między elitą PZPR oraz ludźmi, którzy podrzegli do tych buntów – wszyscy przyjaźnie i przy wódce zasiedli przy Okrągłym Stole. Ameryka na przykładzie Polski chciała pokazać Rosji że tuzom z Partii Komunistycznej będzie bardzo dobrze a nawet o wiele lepiej po zmianie ustroju. Tak też się stało a Gorbaczew, który wprowadził w Rosji zmianę ustroju, po śmierci żony ożenił się z Amerykanką i zamieszkał w słonecznej Kalifornii.

No cóż, nam Kanadyjczykom wypada tylko pogratulować Amerykanom sukcesów i skuteczności działania w Polsce. Dzisiaj, 25 lat później widzimy wyniki ich akcji. Wiemy co się stało z „ich” Solidarnością i do czego służyły mechanizmy Banku Światowego, Funduszu Walutowego oraz prywatyzacji. Polska, jeszcze raz wykorzystana przez „swoich i „obcych”, nie miała szansy na prawdę i promocję swoich racji. Dlatego do dzisiaj nasz Kraj ma fałszywych bohaterów „Solidarności” oraz nikłe szanse rozwoju. Słaba IV-a RP jest budowana przez oszustów na fundamencie wielkiego kłamstwa. Nasza Racja Stanu ginie w morzu fałszu i propagandowej manipulacji. Większość z nas woli żyć w Ameryce w myśl zasady: złącz się z nami jeśli nie możesz nas zwalczyć. Do tego jeszcze dodano: „jak nie z nami to jesteś naszym wrogiem”.

Prawdziwi bohaterowie Stanu Wojennego to bezimienni ludzie, którzy go przetrwali. Fałszywi bohaterowie to ci co tam wtedy robili dywersje i bunty za cudze pieniądze. To oni dzisiaj najczęściej krzyczą o swoich zasługach aby zagłuszyć prawdę, która jest dla nich największym zagrożeniem. Bo prawda zawsze zmiecie zdrajców jak kurz na śmietnik historii.

Stan Wojenny zatrzymał społeczny chaos ale zapoczątkował wiele niekorzystnych procesów, co z kolei stworzyło lawinę bezrobocia. Wiele struktur społecznych zostało tendencynie zniszczonych tak jak Spółdzielcza Bankowość czy Służba Zdrowia. Znana jest teza że najpierw trzeba coś dobrze zburzyć aby móc coś dobrego zbudować od nowa. Ale w Polsce burzenie gospodarki trwa od dziesięcioleci. A to dlatego że brakuje politycznej woli odbudowy Kraju ze strony kolejnych rządów, które tak jak obecnie Kaczyńscy gwarantują układ „okrągłego stołu”.

Możemy winić Amerykanów, Rosjan, Żydów ale tak naprawdę winę za ten stan rzeczy zbiorowo i indywidualnie ponosimy my. A to dlatego że Polacy w pierwszym zderzeniu z manipulacją nie są świadomi swojej siły oraz nie

mają chęci do zbiorowej współpracy. Nasza kultura, która pochodzi ze starożytnego Rzymu ceni działanie indywidualne a nie zbiorowe. Dlatego manipulacja ze strony kultur azjatyckich czy żydowskich jest zawsze udana, ponieważ ludzie pochodzący z tych kultur zawsze działają zbiorowo.

Większość Polaków indywidualistów naszym śladem chce wyjechać z Polski aby ich ziarna pracy padły na żyzną glebę obcej ziemi, gdzie istnieją warunki do normalnego życia i rozwoju. Jednocześnie obserwuję zupełną bezbronność i beztroskę moich Rodaków w Kraju w obliczu globalnej manipulacji wobec mojej Ojczyzny. Nie w tym zło że ktoś jest biedny i bezbronny ale dlatego że jest izolowany od prawdy a fakty są interpretowane przez prasę na jego niekorzyść. Jeszcze nie czas aby cała prawda o Stanie Wojennym wyszła na jaw ponieważ jego wykonawcy boją się ataków ze strony rodzimych oraz zagranicznych manipulantów. Czy tak jak dzieła Kopernika ich wspomnienia na ten temat będą opublikowane dopiero po ich śmierci? Ja nie mam za złe Gen. Jaruzelskiemu że on Stan Wojenny wprowadził ale potępiam go za tchórzostwo, że do tej pory nie powiedział prawdy o tym, kto brał udział w ówczesnej dywersji oraz kto namiętne buntował ludzi w ówczesnej Polsce za obce pieniądze. Nie tracę nadziei że zanim on umrze, na swoich stronach [y y y 0y qlekej /lctw grunk n1](#) Generał nam to powie.

Stanisław Tymiński
Acton, Canada